

08.04.2019, 15:36 Paryż (AFP/PAP)

Francja/ Premier Philippe po narodowej debacie: musimy obniżyć podatki

Po zakończeniu narodowej debaty, ogłoszonej we Francji w reakcji na protesty "żółtych kamizelek", premier Edouard Philippe oświadczył w poniedziałek, że należy "bardzo szybko obniżyć podatki" w obliczu "ogromnego rozdrażnienia fiskalnego" wśród obywateli.

Wobec właściwie "zerowej tolerancji fiskalnej (...) debaty, jak sądzę, wyraźnie pokazały nam kierunek, którym należy podążać: musimy obniżyć, i to bardzo szybko obniżyć, podatki" - powiedział francuski premier podczas trzygodzinnego przemówienia w paryskim Grand Palais, podsumowując wyniki "wielkiej debaty narodowej".

W ramach konsultacji w całej Francji odbyło się ok. 10 tys. spotkań przedstawicieli władz z mieszkańcami, którzy mieli okazję powiedzieć o trapiących ich problemach. Podsumowanie debaty liczy ok. 1500 stron.

Doszliśmy do sytuacji, w której wahanie byłoby błędem; "potrzeba zmian jest tak radykalna, że wszelka zachowawczość, wszelkie niezdecydowanie byłoby moim zdaniem niewybaczalne" - mówił premier, który we wtorek i środę wnioski z konsultacji ma przedstawić w parlamencie.


"Francuzi chcą demokracji bardziej przedstawicielskiej, bardziej transparentnej, bardziej skutecznej" - akcentował Philippe.

Dodał, że jeśli chodzi o politykę środowiskową, obywatele "mówią, że są gotowi zmienić zachowanie w wielu dziedzinach, jednak nie chcą, już nie chcą, by podatkami dyktować im, co mają robić".

Jednocześnie według opublikowanego w ubiegłym tygodniu sondażu ośrodka Elabe Francuzi nie mieli wielkich nadziei w związku z ogłoszoną przez prezydenta Emmanuela Macrona debatą - 68 proc. ankietowanych uważa, że wyrażone przez nich opinie nie zostaną wzięte pod uwagę, a 79 proc. - że debata nie rozwiąże problemów społecznych w kraju.

Debatę zwołano w reakcji na rozpoczęte w listopadzie 2018 r. masowe protesty "żółtych kamizelek", sprzeciwiających się polityce gospodarczej i społecznej rządu prezydenta Macrona; początkowo protestujący sprzeciwiali się głównie planowanej podwyżce akcyzy na paliwo, z której rząd pod naciskiem zrezygnował. Podwyżka była planowana w ramach polityki środowiskowej obecnego prezydenta. (PAP)

arch.

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.